

Zaduszki

W dzień cichy i spokojny,
w dzień późnej jesieni
blade słońce tak szybko
ku ziemi się chyli,
kiedy ostatnie listki zeglują ku ziemi,
idziemy uczcić pamięć tych co kiedyś żyli.

Teraz niesiemy znicze i wieńce z jedliny,
Śnieżnobiałych chryzantem
całe morze płynie
Świetlista łuna płonie
przez nocne godziny
I gdy nas już nie będzie,
pamięć nie zaginie

